MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 31. 14 października 1943. Rok I.

WYROK.

W imieniu Rzeczpospolitej
Sąd Specjalny w Krakowie na podstawie uprawnień czynników oficjalnych,
działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie:
J a n a C z a j i, komendanta policji granatowej w Przecławiu,
oskarżonego o zastrzelenie 12.VII.1943. Jana Mądra we wsi Padole oraz
stałe wyłudzanie łapówek od Polaków - uznał go winnym popełnienia tych
czynów i skazał go na karę śmierci.
Wyrok wykonano 25.IX.1943 o godz.18 min.3.

OKRĘGOWE KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ.

NAKAZY CHWILI.

Z Niemcami nie ma rozmów - jest tylko walka.
Morderstwami i aresztowaniami, dokonywanymi w czasie tak zwanej
pacyfikacji okupant chciał sterroryzować Naród Polski, załamać jego pos-
tawę bojową i uczynić narzędzie dla swej polityki wojennej. Ta metoda nie
udała się.
Po represjach, tak zwany rząd G.G. zaczął przemawiać do Polaków w
tonie "łagodnym", zrzucając winę za represje na gestapo. Frank, potwor
ny morderca setek Polaków, chciał umyć skrwawione ręce, zrzucając hańbę
morderstwa na kogo innego. Pomocnik Franka prezydent wydziału głównego
spraw wewnętrznych w rządzie G.G. dr. Losacker objeżdżał powiaty, wygła
szał przemówienia i szukał zwolenników współpracy z Niemcami, ale ich nie
znalazł.
Naród Polski zajmuje jedną postawę - i w czasie najokropniejszych
represji i w czasie tak zwanego łagodnego kursu - postawę bezwzględnej
walki z okupantem aż do zwycięstwa. Polaków nie złamią w walce barbarzyń
skie morderstwa, nie osłabią ich woli walki fałszywe słowa fałszywego
kursu.
Walka z Niemcami na wszystkich odcinkach życia musi i będzie się
wzmagać; muszą być również tępione wszystkimi środkami wszelkie objawy
współpracy z Niemcami. Zdrajcy narodu muszą ginąć. Służalcy dla zysków
lub dla wygodnego życia, dla zabezpieczenia się przed represjami muszą
być piętnowani, muszą być usuwani poza nawias walczącego Narodu Polskiego.

Nie zastraszą nas planowane represje.
Machina wojenna i gospodarcza okupanta zaczyna trzeszczeć; Niemcy
widzą, że zbliża się dla nich dzień sądu i kary. Z przerażeniem myśli o
takich dniach zgraja hitlerowska na naszych ziemiach i szuka dla siebie
dróg ratunku. Trzeba się spodziewać, że wróg, pragnąc osłabić naszą bojo
wą postawę na moment przełomu, będzie stosował represje w formie areszto
wań i morderstw, w szczególnie w stosunku do tych osób, które podejrzewa
o udział w walce podziemnej. Pewne przygotowania, jak powiększenie liczby
gestapowców i ich konfidentów, opróżnianie więzień, zmiany obsług więzien
nych w niektórych miejscowościach, świadczy o przygotowaniach do represyj.
Jeżeli nas nawet dotkną nowe represje nie mogą nas zastraszyć, nie
mogą nas powstrzymać w podziemnej walce. Żołnierz, który w czasie walki
wierzy w zwycięstwo pokona wroga.
Każdy walczący Polak, zachowując przezorność i ostrożność, gdyż
są one potrzebne w walce podziemnej, nie może myśleć o więzieniu lub śmier
ci lecz tylko o nieugiętej walce, gdyż tylko ta droga prowadzi do zwycię
stwa.

- Kierownik wydziału spraw wewnętrznych w "rządzie" G.G., dr. Losacker uchodzi ze swego stanowiska. Mówi się o tym, że z jego ustąpieniem nastąpi zaostrzenie kursu wobec Polaków.

- Łapanki i obławy w Krakowie nie ustają, tak na ulicach w śródmieściu, jak i w dzielnicach podmiejskich. W pierwszym rzędzie mają one na celu zdobywanie ludzi na roboty do Rzeszy.

- Policja niemiecka sprowadziła do Krakowa 80 psów, specjalnie tresowanych do chwytania uciekających ludzi. Pierwszy raz psów tych użyto podczas akcji rabunkowej na Czerwonym Prądniku, gdzie Niemcy "zdobyli" 2 auta artykułów żywnościowych.

- W ostatnich tygodniach kilka "Polek" utrzymujących zażyłe stosunki z Niemcami, zostało ukaranych ogoleniem głów. Miarodajne czynniki zapowiadają, że w przyszłości nazwiska takich "pań" będą podawane do publicznej wiadomości.

- W dniu 14 ub.m. w więzieniu św. Michała w Krakowie stracono 10 mężczyzn skazanych na karę śmierci przez "Sondergericht" za rzekomą działalność polityczną. Rozstrzeliwania skazanych dokonali: Niemiec Kestling i polski strażnik Nowak Ludwik.

- W więzieniu św. Michała, oraz podległych mu oddziałach przy ul. Wielickiej i Czarnieckiego, z końcem ubiegłego miesiąca stan więźniów wyrażał się cyfrą 860 osób. 65 osoby oczekują w więzieniu przy ul. Senackiej na karę śmierci.

- Jedna z krakowskich firm transportowych ma przewieźć z dystryktu galicyjskiego do Rzeszy 160 tys. sztuk bydła. Dystrykt krakowski, jak to już podawaliśmy, ma oddać dla Niemców /nieliczac kontyngentów na cele G.G./ 90 000 sztuk bydła.

- "Hilfspolizei", którą często widzimy na ulicach miasta, składa się w Krakowie z 8-miu tys. mężczyzn i 6-ciu tys. kobiet.

- Policjanci niemieccy, pełniący służbę po dwuch lub trzech, chodzący w hełmach i z karabinami, skrupulatnie egzekwujący po 6- zł, za nieprzepisowe jeżdżenie tramwajem, nazywani są przez ludność krakowską "bombowcami".

- Niemcy w krakowskich urzędach cywilnych, są stopniowo zaopatrywani w broń. Po za tym wszyscy niemcy mają mieć obowiązkowo maski gazowe.

- Wysoki urzędnik Dyrekcji Monopoli dr. Tausch jest jednym z największych handlarzy wódką, naturalnie na b. grubą skalę i po cenach wolnego handlu.

- Po słynnym napadzie w Warszawie na transport pieniędzy banku emisyjnego Niemcy zachowują teraz jak najdalej idące ostrożności przy przewożeniu grubszych pieniędzy. W dniu 7 bm. transport większej gotówki dla banku emisyjnego w Krakowie przewieziony został ze stolicy pociągiem pancernym (!) przy czym w Krakowie przy przewożeniu go z dworca do banku przy ul. Basztowej skoncentrowano większą ilość policji, obstawiając wszystkie przyległe ulice i place.

Z TERENU.

- W powiatach Sanok, Rzeszów i Tarnów zarządzili Niemcy przygotowania dla rzekomych przemarszów wojsk.

- W powiecie Dębickim gestapo zarządziło spis nauczycieli szkół średnich.

- Gestapo zastrzeliło właściciela majątku Ciecierzyn, gdyż poprzedniego dnia miał on "zaopatrzyć" w żywność bandę dywersyjną.

- W pociągu pospiesznym Warszawa - Kraków przez Częstochowę notowane są ostatnio szczegółowe rewizje osobiste. Linia ta uchodzi obecnie za bardziej niebezpieczną niż linia na Radom.

- W rejonie Limanowej zastrzelono służalców niemieckich : sołtysa ze Znięcej, Biedrońskiego - robotnika rafinerii w Sowlinach. Ten ostatni pozostawał na usługach gestapo. Nie dał się zamach na drugiego konfidenta Mikołowicza.

- W Luborzycach koło Kocmyrzowa zastrzelono przyjaciół niemieckich gospodarzy Do...ców. Niemcy w represji za to aresztowali miejscowego proboszcza i księdza Piatkowskiego.

– Na Podhalu zlkwidowano sołtysa w Starem Bystrem, sołtasa i podsołtysa
w Kościelisku, oraz kierownika zlewni mleka w Zębie. Wszyscy byli członkami
Związku Górali i przyjaciółmi Wacusia Krzeptowskiego.
– Z końcem września nastąpiła likwidacja żydów w obozie Szebniach koło
Jasła. Ponieważ brakowało żydów do wyznaczonej liczby, rozstrzelano 40 Po-
laków. Zwłoki wszystkich zamordowanych spalono na miejscu egzekucji.
– W Nowym Targu na poczcie zarządzono, że językiem urzędowym jest wyłącz-
nie język niemiecki, Przy czym nawet polscy urzędnicy w czasie służby mają
się porozumiewać wyłącznie po niemiecku. Zupełnie innaczej niż np. w Pozna-
niu, gdzie p. Greiser zarządził, że Polakom nie wolno mówić innaczej jak po
polsku, gdyż w przeciwnym razie wprowadza to Niemców w błąd
– W związku z pożarem , jaki urządzo w składzie siana kontyngentowego w
Myślenicach, dowiadujemy się, że nei dało się nic uratować, gdyż Sonderdienst
atrzymał w celu wylegitymowania z kart rozpoznawczych i przepustek nocnych
wszystkich spieszących na ratunek strażaków.
– Na stacjach kolejowych Mielec – Jaślany – Tarnobrzeg – Padew i Baranów
od kilku tygodni odbywają się systematyczne łapanki przy udziale policji gra-
natowej i urzedników Urzędu Pracy.
– Prawdziwą plagą ludności polskiejw okolicach Tarnobrzega i okolicy sta-
ła się policja granatowa, która pilnuje przejść przez Wisłę. Policjanci ci,
to wszystko młodzi ludzie, niektórzy liczący zaledwie 20 lat, stanowią okazy
kompletnego zdeprawowania. Zarządzają oni u miejscowych sołtysów ściąganie
"kontygentów" z masła i jaj dla swoich własnych interesów. Bicie i katowanie
ludzi jest na porządku dziennym: Stwierdzono, że policjanci z posterunku
Ostrówek zamordowali pracownika tramwajowego z Warszawy, zabierając mu zaku-
pioną żywność.
– W dniu 2.X. odbył się w Tarnowie [illegible] pogrzeb biskupa Komara, przy
udziale X. Sapiechy i innych biskupów, oraz falangi duchowieństwa i wiernych.

HUMOR.

"Dreimocht-pachciarze."

Fuhrer: Moja armia do tyłu cofa się zwycięsko,
Nie wstrzymają mnie od ucieczki prestiżowe względy.
Tajną bronią aliantom ciężką zadam kleskę,
Powiedz tylko: dostać do niej się którędy.
Tojo: Strąciliśmy już wrogom milion samolotów,
Cała flota aliantów spoczywa już na dnie.
Spoglądając z ufnością w pakt "Krzymian" i Gotów
Oczekuję spokojnie...kiedy Tokio padnie.
Benito: Ze mną zaś Jowisz obszedł się surowo,
Lecz za waszą pomocą dźwignąć się podołam
Za rychłe zwycięstwo ręczyć mogę głową
Bo mam liktorskie rózgi i we łbie fijoła.

Echa pałacu Sportowego.

Mały Goebels z dużym krzykiem żżyma się i gniewa;
"Już nie będą u aliantów w górę rosły drzewa.
W proch rozbije anglosasów grossdeutschlandzka siła
I porosną piękne drzewka na naszych mogiłach..."

Sprawozdanie pana radcy.

Żyta u nas do cholery, ziemniaków, jęczmienia,
Owsa,cukru,kaszy, /reszty nie chcę już wymieniać/
Mięsa również poddostatkiem w kraju,proszę panów,
Bo najwięcej jeszcze w Niemczech świń jest i baranów.
XXXXX

O S T R Z E G A M Y byłych Powstańców Śląskich, że Gestapo sporzadziło
ich listy i wyszukuje adresy.

§§§
§

